

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwala 3 (Tel. 73).

3000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Głosy życia.

Lwów, 17. sierpnia.

By się tylko wewnętrznych... w Polsce chciało badać li... głosami parlamentarnego... okres czasu ostatnich... tygodni można wziąć za... objaw uspokojenia się... burzliwych fluktów. Choć... życie polityczne... obecnie swój okres ogór-... społeczny, a zarazem... wylaniająca objawy „poli-... wającej urlopu, żyje na-... własnym życiem, na które... we wpływy i siły „polity-... aływa w sposób nicznaczący. Nie wiadomo nam, czy na-... przedstawiciele parlamentarni, za-... obecnie wyweczasów i ma-... osobność zrobienia rachunku... zdają sobie sprawę z powy-... znaczonej prawdy. Jeśli tak, to... wakacji poświęcony, obok wy-... ku po parlamentarnej pracy...icznej wrzawie, hysterej a obje-... wnej obserwacji obecnego życia... społecznego spodu, będącego, nie-... stety, zazwyczaj tylko bazą opera-...cyjną partyjnych zabiegów, dostar-...czy im obfitego materiału, pełnego... pouczających i ostrzegawczych gło-...sów lub pomruków.

By jednak dobrze usłyszeć wy-...mowę życia, to warto na urlopie za-...pomnieć o tem, że się jest posłem lub dziennikarzem i patrzeć lub ba-...dać w ścisłym „incognito“, ot tak so-...bie, jak zwykły śmiertelnik. Wów-...czas uderzyć musi czujnego obser-...watora główny ton aktualnej atmo-...sfery szerokich mas: coraz żywszy... pomruk niezadowolenia z piętzą-...cych się braków i niedomagań ekono-...micznych, oraz zakorzeniająca się... niewiara w jakiegokolwiek programy... „naprawy“, skądkolwiekby one po-...chodziły.

Z kimkolwiek się zetknąć wsze-...dzie i wszyscy narzekają. Nicby w... tem nie było dziwnego, w Polsce bo-...wiem biadanie i narzekanie stanowi... jak gdyby jedną z charakterystycz-...nych stron naszego narodowego cha-...rakteru. We współczesnym jednak... narzekaniu uderza jakaś drażniąca... nuta determinacji. Gdy się tak ko-...lejno posłucha głosów, idących od... głównych części składowych nasze-...go społeczeństwa: chłopu średniego... i małorolnego, robotnika i inteligenta... to w skrócie w chórze tym wy-...tłócić się dadzą następujące główne... refreny: dochody moje — wywodzi... chłop małorolny — zaczynają nie... wystarczać na opędzenie potrzeb... domu i gospodarstwa. Może chłopci... bliżej wielkiego miasta mieszkający... mają się lepiej, ale po wsiach dal-...szych bieda wdziera się coraz bar-...dziej pod strzechę i przewyższa nie-...raz swą jaskrawością stosunki przed-...wojenne. Dochodzi do tego, że wielu... chłopów, wzbogaciwszy się nieco w... czasie lat wojny i mogąc posyłać

Śmiertelna choroba administracji sowieckiej.

Owieczne przywary urzędników rosyjskich: łapownictwo, kra-
dziejże i defraudacje weszły w stadium katastrofalnej epidemii. —
Charakterystyczna statystyka. — Co wykryto i pod sąd odda-
o, a co przemilczano. — Beznadziejność nowej szturmowej akcji
sanacyjnej.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze pol-sow.
16. sierpnia.

(E) Z Charkowa donoszą: Ludow-
wy komisariat sprawiedliwości na
Ukrainie sow. ogłosił nadzwyczaj-
ciekawe sprawozdanie o rezultatach
prowadzonej przez rząd „szturmo-
wej akcji“ zwalczania rozmaitych
a szeroko rozgałęzionych prze-
stępstw i zbrodni służbowych lic-
nych „sowsotrudników“ (urzędni-
ków sowieckich) za ostatni okres
czasu. Jak wynika z tego sprawo-
zdania nadal szaleje odwieczna ska-
za rosyjskiego „czinawnicestwa“ a
to łapownictwo przyznawane i
zdzierstwo. W ciągu jednego mie-
siąca lipca jedynie na terenie Ukrai-
ny oddano do sądowej odpowie-
dzialności za proceder łapowniczy
519 wybitnych urzędników i kie-
rowników państwowych instytucji.
Za ten sam czas oddano w ręce
sprawiedliwości 186 urzędników,
oskarżonych o fałszerstwo służbo-
wych dokumentów, 420 urzędników
o kradzieże i defraudację, 210 pod
zarzutem przekroczeń gospodar-
czych, 367 osób za nadużycie wła-
dzy, 1180 urzędników oskarżono o
inne różne przestępstwa na tle
służbowem.

Należy dodać, iż cała ta ogromna
liczba urzędników, oficjalnie zde-
maskowanych oraz oddanych do
dyspozycji sądu karnego, bynaj-
mniej nie wyczerpuje prawdziwego
stanu liczebnego łapowników i in-
nego rodzaju przestępców-urzędni-
ków, równocześnie bowiem w lip-

dzieci swe do szkoły do miasta, w
ostatnim roku musiało zaniechać
dalszego kształcenia swych dzieci,
bo „na to już nie staje“.

Wynagrodzenie robotników —
słyszysz się zgodne biadania — coraz
to marniejsze. Dość powiedzieć, że
w jednej z fabryk tekstylnych w Za-
głębiu Dąbrowskiem, prosperującej
doskonale, do niedawna zarabiał ro-
botnik wykwalifikowany zaledwie
20.000 Mk. dziennie. A przy tem
wszystkiem w miastach fabrycznych
często chleba kupić nie można, bo
gdzieś mąka „znikła“. A jeśli się po-
jawia, to stęchła, a po chleb, z niej
wypiekany, trzeba stać „w ogonku“,
jak za wojennych czasów. Gdyby się
tego nie widziało na własne oczy,
toby trudno było w to uwierzyć.

A jakie głosy dają się słyszeć
wśród inteligencji i jakie „obrazki“
można w jej życiu zaobserwować,

cu — jak twierdzi to sprawozda-
nie — usunięto z urzędów pod za-
rzutem tegoż łapownictwa 965 „sow-
sotrudników“, a sądowo oskarżono
tylko w wypadkach najwięcej po-
ważnych. Ogromną ilość służbowych
przestępstw „zamilczano“, a win-
nych zostawiono przy dalszem pia-
stowaniu urzędów, w przeciwnym
bowiem razie mogłoby dojść... do
zaaresztowania całego kompletu u-
rzędniczego wszystkich resortów.
Interesującym jest rozdział prze-
stępstw urzędniczych wedle po-
szczególnych resortów: niemal cała
połowa pociągniętych do odpowie-
dzialności daje komisariat spraw
wewnętrznych (40% ogólnej liczby
— urzędnicy „milicji ludowej“ oraz
gubernialni, urzędnicy administracji.

Dałoby dotrzymać kroku — ko-
misariat aptowizacyjny (30%), u-
rzędnicy wydziału komunikacyjnego
(głównie kolei żelazn.) — 20%, a
urzędnicy wszystkich innych resor-
tów — zaledwie 10%. Natomiast co
do rodzaju przestępstw panuje
wśród wszystkich urzędników „je-
dność i zgoda“, bowiem 88%
oskarżeń dotyczy... przynajmniej łap-
owniczego oraz defraudacji.

Dodajmy jeszcze, iż wstrzymana
„akcja szturmowa“ bynajmniej nie
zanieczyła dalszego rozwoju tej
zmory rosyjskiej. Jak twierdzi ko-
misariat sprawiedliwości „łapownic-
two pozostaje nie do wykorzenienia
i kwitnie nadal w niesłabnącem tem-
pie...“ Przynajmniej i cyfry — zaiste
wiele mówiące...

to już nawet przypominać nie trzeba.
Wskazać jednak należy na niepoko-
lącą okoliczność, że owa niewiara i
nieufność w skuteczność programów
„naprawy“, ujawniająca się coraz ja-
skrawiej w masach robotniczych i
włościańskich zaczyna opanowywać
również szeregi inteligencji, a więc
warstwę, najbardziej skłonną do sa-

mozaparcia się i wytrwania w wie-
rze o lepsze jutro.

W uwagach powyższych mogli-
śmy zaledwie z lekka naszkicować
obraz położenia, a tony co jaskraw-
sze z rozmysłu pomijamy.

Temat zaś powyższy zda się nam
dlatego ważnym, bo radziłyśmy trak-
tować go jako apel do naszych
przedstawicieli parlamentarnych, za-
żywających wakacji. Chcielibyśmy,
by te wzbogaciły naszych posłów i
senatorów o nowa, bogatą sumę ob-
serwacji życia. A bieg tegoż wyda-
je nam się dziwnie skłębionym. Raz
po raz pojawiają się na jego po-
wierzchni nurty, dotychczas niespo-
tykane, o zastanawiającej sile i bar-
wie. Nasi przedstawiciele powinni z
czasu swego wypoczynku wynieść
głęboką naukę i postanowienie, że po
podjęciu prac parlamentarnych prze-
ba będzie powziąć wiele mądrych u-
chwał i wpłynąć na wiele zarządzeń,
któreby zdołały zlagodzić chór roz-
gorczonych głosów, płynących od
dolu, a któreby zarazem położyły
kres epidemii niewiary i nieufności
w siłę Państwa i kierowniczy zmysł
jego włodarzy.

Demonstracyjny strajk powszechny.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 17. sierpnia.

(I). Rada warszawskich Zwią-
zków Zawodowych uchwaliła wczor-
raj demonstracyjny strajk powsze-
chny na 20. sierpnia celem poparcia
trwającego ciągle jeszcze bezrobo-
cia robotników budowlanych, prze-
mysłu drzewnego i dozorców do-
mów.

Termin nowej sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 17. sierpnia.

(I). Marszałek Sejmu Rataj po-
wrócił z urlopu. W porozumieniu z
Rządem i prezydium Sejmu określił
on termin następnej sesji sejmowej.
Według wszelkiego prawdopodob-
nictwa spodziewać się należy
krótkiej sesji sejmowej w pierw-
szych dniach września ze względu
na szereg poprawek, wprowadzo-
nych przez Senat do ustaw uchwa-
lonych ostatnio przez Sejm.

Nowy dodatek dla urzędników.

Wzrost kosztów utrzymania 32'25 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. sierpnia.

(I). Komisja statystyczna do ba-
dania kosztów utrzymania ustaliła,
że w pierwszej połowie sierpnia w
porównaniu z drugą połową lipca

koszty utrzymania wzrosły o 32'25
proc. Jak słychać, dodatek ten wy-
płacony ma być z początkiem przy-
szłego tygodnia.

Marszałek Piłsudski o reformie wyborczej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Włno, 16. sierpnia.

Marsz. Piłsudski w wywiadzie z redaktorem „Słowa Wileńskiego” Mackiewiczem oświadczył, że w 5-ciu zapowiedzianych odczytach wojskowych, które wygłosi w szkole Śniadeckiego i uniwersytecie wileńskim nie będzie poruszał momentów politycznych. Z dalszej treści wywiadu wynika, że Marszałek zapatruje się krytycznie na obecną ordynację wyborczą. Ordynacja ta, — zdaniem jego — jest przyczyną, że wśród licznych klubów sejmowych niema ugrupowań, które powstały w okresie odródnienia Polski.

„Piast” i grupa Skulskiego wspólnym stronnictwem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 16. sierpnia.

Opublikowana tu została wspólna deklaracja P. S. L. Piasta i N. Z. L. (partji Skulskiego), które postanowiły połączyć oba ugrupowania polityczne w jedno wspólne stronnictwo ludowe. Deklaracja brzmi: „Zdając sobie sprawę z ważności i pożytku dla państwa i ludu, wynikających z połączenia i ujednostajnienia ruchu ludowego, stwierdzamy, że zarówno w programie politycznym, jak i społecznym niema żadnej rozbieżności między P. S. L. a N. Z. L., uznajemy wspólnie, że w dziedzinie tak doniosłej jak uczucia religijne, lud polski stoi na gruncie wiary rzymsko-katolickiej i że uczucia te oba stronnictwa chronić i szanować pragną, P. S. L. i N. Z. L. postawiają się połączyć ze sobą na podstawie zasad powyższych, tworząc odtąd jedno wspólne Polskie Stronnictwo Ludowe. Pod deklaracją imieniem P. S. L. podpisali: Bojko, Debski i Kowalczyk, imieniem N. Z. L. Skulski i Brzejtowski.

Kowe pozwolenia na wywóz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. sierpnia.

(J). W ciągu ostatnich dwu dni Minister przemysłu i handlu Kucharski zatwierdził i udzielił wielu pozwoleń na wywóz, między innymi zatwierdził ostatni rozdział kontyngentu jaj na eksport.

Minister Linde ustępuje w dniach najbliższych.

Następcą p. Kucharski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. sierpnia.

(J). Z kół zbliżonych do Rządu dowiadujemy się, że ustąpienia Ministra Lindego ze stanowiska Ministra Karbu oczekiwać należy w dniach najbliższych. Jego następcą będzie

najprawdopodobniej Minister przemysłu i handlu Kucharski. Zdaje się, że na razie na tej zmianie polegać będzie reorganizacja Gabinetu a Witosa.

Z zabiegów komisarza oszczędnościowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 16. sierpnia.

Komisarz oszczędnościowy Moskalewski w wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Warsz.” oświadczył, że pracą jego interesuje się szczególnie Prez. Ministrów Witosa, często przynaglając do pośpiechu. Również inni Ministrowie z całym zrozumieniem nagłośności spraw oszczędnościowych polecieli podwładnym urzędnikom poczynić najwyższe wysiłki w tym kierunku, by prace przygotowawcze do zrealizowania programu oszczędnościowego poszły w szybkim tempie. Gen. Szeptycki zaś wydał rozkaz, aby urzędy wojskowe przyjmowały niezwłocznie w razie zgłoszenia się komisarza Moskalewskiego i udzielały mu w jego czynnościach urzędowych całego swego poparcia.

Polska i Niemcy zasiądą do wspólnego stołu gospodarczego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. sierpnia.

(J). Z Berlina donoszą: W „Berliner Börsen-Ztg.” ekonomista niemiecki dr. Wolff z Wrocławia zamieścił artykuł zatytułowany: „Otwarte drzwi na Wschodzie”, w którym dochodzi do wniosku, że pomimo antagonizmów Polska i Niemcy niebawem już zasiądą do gospodarczego wspólnego stołu, a będzie to miało na celu wytworzenie wspólnego gospodarczego rynku, stojącego ponad narodowymi granicami, który w znacznej części złagodzi rany zadane np. przez sztuczne rozzerwanie jednolitości Górnego Śląska.

Komisja dla zbadania gospodarki w lasach i majątkach państwowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 16. sierpnia.

Dnia 15. bm. wyjechała z Warszawy komisja powołana celem zbadania gospodarki w państwowych lasach i majątkach rolnych. Komisja ta została utworzona na wniosek nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. wojewody Moskalewskiego, w porozumieniu z Ministrem rolnictwa i dóbr państwowych i Ministrem reformy rolnej. W skład komisji wchodzi inż. Ludwik Rainult, sekretarz Mściśław Godlewski, rzeczoznawcy Alfred Jankowski, przewodniczący zrzeszenia właścicieli lasów, Michał Jastrzębski, dyrektor akcyjnej spółki drzewnej, oraz p. Jan Miklaszewski, dyrektor departamentu i Józef Rosiński, dyrektor wydziału.

Możliwość pożyczki amerykańskiej dla Polski.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 16. sierpnia.

Pertraktacje, prowadzone z przedstawicielami kapitalistów amerykań. dają nadzieję uzyskania dla Polski pożyczki 100 milionów dolarów.

Nowy dyrektor depart. prezydj. Ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. sierpnia.

(J). Jak się dowiadujemy, dyrektorem departamentu prezydjalnego Ministerstwa skarbu mianowany został p. Dzierżanowski, dotychczasowy naczelnik Wydziału personalnego tegoż Ministerstwa.

Ze zjazdu emigrantów ukraińskich w Polsce.

Delegaci. — Skład prezydium. — Goście gozdziszcy. — Telegram „naczelnego atamana”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. sierpnia.

(e) Drugi dzień trwają tu obrady pierwszego Zjazdu ukraińskich emigrantów w Polsce. Przybyło kilkadziesiąt delegatów z różnych miejscowości kraja. Reprezentowani są przeważnie b. wojskowi armji Petlury (którzy do ostatniego czasu znajdowali się w obozach internowanych) oraz b. urzędnicy rządu Petlury, ewakuowani do Polski. W skład prezydium Zjazdu wybrano gen. Salskiego, gen. Bezručko oraz pułk. Lerczenko. Zjazd m. in. witała specjalna delegacja emigrantów gruzińskich. Otrzymała też powitalny telegram „naczelnego atamana” Petlury. Na pracach Zjazdu odbywa się w komisjach mających opracować statut organizacji i jednocyfrowi wszystkich emigrantów ukraińskich w Polsce, w celach oświatowych oraz walczenia o wolność. Wszelkie sprawy natury politycznej. — jak swego czasu dotychczas — zostały bezwzględnie wycięte z programu Zjazdu.

Przed nową wymiary między Francją a...

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 16. sierpnia.

Według informacji z Paryża, w dniu 15. bm. wzięta została nota, jaką teraz wzywają na Quai d'Orsay w odnośnej notę angielską omówi z innymi sprawami tylko te, które bezpośrednio Francję. Przed wyjazdem do Londynu nota będzie złożona rządowi belgijskiemu.

Skrajna nacjonalistyczna „Francaise” wzywa Poincarego, by na ostatnią notę angielską odpowiedział jawnie akcją wojskową przeciw Niemcom.

Londyn, 16. sierpnia.

W kołach parlamentarnych zwracają uwagę na to, że propozycje angielskie stanowią podstawę do dyskusji. Jeżeli zdolność płatnicza Niemiec będzie oszacowana na 50 miliardów, to udział Anglii w myśl układu w Spaa wyniesie 11 miliardów. Anglia winna Stanom Zjednoczonym 14.2 miljarda, musiałaby zatem otrzymać od swych dłużników w Europie 3.2 miljarda. Na tej podstawie mogłoby nastąpić porozumienie.

MAURICE LEBLANC.

50.

DEMON I ROBIETA.

(Przełożył z oryg. Helony Przyjemskiej).

(Ciąg dalszy).

Naraz — tuż ponad jego łebkiem — odsunął się kamień, do wnętrza wciągnięty, tworząc w ten sposób wcale znaczny otwór w murze. Jednym susem wskoczył weń Wesolek, wydłużył kudłaty swój korpus i pomagając sobie tylnymi łapkami, grzebiąc się i czołgając, zniknął we wnętrzu otworu.

— Aaa, otóż i pan Wesolek — ozwał się głos chłopięcy. — Jak się panu dobrodziej miewa i dlaczego się to nie przyszło wczoraj odwiedzić swego pana? Cóż tam było takiego? Ważne zajęcia? Spacer z Honoratą? Wesolku, Wesolku, gdybyś ty nie mówił, biedaku, niejedno miałbyś mi do powiedzenia... A przedewszystkiem...

Cała w słuch zamieniona, Wera okłękła pod murem. Głos, który ją dochodził, byłżeby to głos jej syna? Czyżby zatem powrócił i ukrywa się

tutaj? Napróżno dojrzeć go usiłowała. Mur gruby, szeroki w przekroju, załamywał się i wyginał. Jakże wyraźnie natomiast dochodziło ją słowo każde, intonacja.

— Przedewszystkiem, powiedz mi Wesolku, dlaczego Honorata dotychczas nie przyszła, żeby mnie stąd uwolnić? Skoro innie tutaj odnaleźć potrafisz, dlaczego jej tu nie przyprowadziłeś? A dziadus? Musi być o mnie bardzo niespokojny? Co też on myśli o tem wszystkiem? A ty, stary, co? Zawsze wesół i dobrej myśli, prawda?

Wera zachodziła w głowę. Syn jej — bo nie ma wszak wątpliwości, że Franio za ścianą do swego psa przemawia, — syn jej mówi, jak gdyby pojęcia nie miał o wszystkim, co zaszło. Czyżby zapomniał? Mózg jego nie zachował-że i śladu pamięci czynów, spełnionych w czasie przejściowej aberacji? Tak, aberacji, nieinaczej. — Zastanawiała się w dalszym ciągu. Honorata miała słuszną: syn jej popadł był w obłęd chwilowy. A teraz przytomność wróciła. Ach, Franiu, Franczku!

Słuchala dalej, do głębi poruszona; z wyteżeniem wszystkich władz swoich słuchala słów, które unieść ją mogły w szczęścia błękity, lub stracić na dno rozpacz. Opadła mroki jej duszę uderzona, zaległa ją ciemnie beznadziejności, czy też świt nowy dla niej rozbłyśnie po noccy, w jakiej szarpała się, szamotała od lat piętnastu?

— Ależ tak, psuniu, jesteście o baj jednak dobrej myśli — płynął głos dalej. Tylko bardzo chciałbym, żeby się coś już nareszcie zmieniło. Bo — pomyśl tylko — ni od dziadusia nie mam wiadomości, ani od Honoraty i to pomimo, że cię wciąż do nich posyłam. Ani znaku życia również od Stefana. To niepokoi mnie także. Co się z nim dzieje? Gdzie on? Gdzie też go zamknęli? Może głodem przymiera? Powiedz-no, przyznaj się Wesolku, dokąd poniosłeś przedwczoraj biszkonty? Ale... co ci to jest? Cóżes taki niespokojny? Czego tam wypatrujesz? Chcesz iść już? — Nie? — Więc czego...?

Głos zamilkł, lecz ozwał się dużo ciszej po chwili:

— Przyprowadziłeś kogo? Jest tam ktoś za ścianą?

Pies zaskonilił cichutko. Znowu nastąpiła dłuższa chwila milczenia. Musiał i Franio nasłuchiwać, zastanawiać się...

Wzruszenie Weroniki doszło do najwyższego napięcia. Serce jej tukało się tak silnie, że zdało się, Franio posłyszeć je tam musiał...

— Czy to ty, Honorato? — wyszeptał wreszcie.

Znowu milczenie wyczekiwania — i szept ponowny po chwili:

— Tak, tak, to ty, słyszę Twój oddech. Dlaczego nie odezwiesz się do mnie?

Uczuła, że wzbiera w niej poryw — jak burza żywiołowy. Od chwili — gdy usłyszała, że Stefan, również jak Franio, uwieczony, zapewne za sprawą wspólnych nieprzyjaciół, poczęły z pośród zamętu jej myśli wykluwać się, niejasnym jeszcze wyłaniać zarysem, doniosły, podejrzenia, przeczucia — uparte, lubo tak nieokreślone. A przedewszystkiem — jakże się oprzeć wezwaniu tego głosu, głosu jej dziecka — jej syna?

(C. d. n.).

Z Senatu.

ostatnie posiedzenie przed ferjami letnimi. — Ustawa patentowa. — Minister reform rolnych. — Opieka społeczna. — Interpelacja w sprawie drożyzny. — Odpowiedź komisarza Bajdy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Warszawa, 17. sierpnia.

Po odesłaniu szeregu interpelacji, przystąpiono do ustawy patentowej. Jako sprawozdawca komisji gospodarstwa społecznego sen. Brun skreślił historię uchwalonej ustawy i zaznaczył, że komisja, wzorując się na podobnych ustawach innych państw, wprowadziła postanowienie, że po formalnem zbadaniu zgłoszenia, ogłasza się je, wzywając osoby interesowane do wnoszenia ewentualnych protestów. Druga zmiana wprowadzona przez Komisję, dotyczy nadużycia patentu. Komisja uchwaliła, aby posiadacz patentu nieważnego odpowiadał za szkody wyrządzone na podstawie prawa cywilnego i handlowego. Komisja proponuje dalej, aby nie upoważniać Rady Ministrów do wyznaczania wysokości opłat patentowych, które unormowane są już w złotym mierniku, oraz proponuje podwyższenie opłat patentowych i opłat za czynności urzędowe. Komisja zgłosiła dwie rezolucje: pierwsza wzywa Rząd, aby po porozumieniu z Izdami przemysłowo-handlowymi przedłożył Sejmowi projekt ustawy umożliwiającej rejestrację wzorów przemysłowych w pomienionych miejscach, druga rezolucja wzywa Rząd, aby na podstawie art. 68, 119 i 120 niniejszej ustawy wprowadził najkorzystniejszy sposób niszczenia fałszów. W głosowaniu przyjęto ustawę z wszystkimi poprawkami oraz obie rezolucje.

Po krótkim referacie sen. Średniawskiego, przyjęto bez zmiany ustawę, która przyznaje Ministrowi reform rolnych prawo przyjmowania na rzecz Państwa pewnych ziem na Kresach Wschodnich.

Sen. Kowalczyk referował ustawę o opiece społecznej. Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez zmiany, co też uczyniono.

Sen. Misiulek imieniem klubów PPS. i Wyzwolenie zgłosił interpelację w sprawie drożyzny. Interpelanci zapytują, co Rząd uczynił lub zamierza uczynić, aby przeciwdziałać drożyznie i nie dopuścić do magazynowania przez handlarzy tłuszczów, zboża i maki. Nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny p. Bajda udzielał obszernych wyjaśnień.

Celem zwalczania spekulacji cukrem zarządzono rewizje, które przyniosły poważne rezultaty oraz przekonały, że represje traktowane są na serio (brawa). Również co do gromadzenia tłuszczów zarządzono rewizje i wzmocniono kontrolę nadgraniczną. W powiecie limanowskim i grybowskiem przyłapano szajkę zorganizowaną, która wywoziła zagranicę bydło, świnie i konie. Rząd przeciwdziała również wywozowi nielegalnemu do Czechosłowacji. Na trudności natrafiono przy zwalczaniu przemyślnictwa na Śląsku Górnym, ponieważ 30.000 robotników codziennie przechodzi granicę.

Sen. Woźnicki zgłosił wniosek o otwarcie dyskusji nad tem oświadczeniem p. Bajdy. Wniosek odrzucono. Marszałek oświadczył, że następne posiedzenie Senatu odbędzie się między 20. a 24. września br.

Nowy etap walki o port Kłajpedy.

Rada Ambasadorów uznaje pretensje Polski. — Wyrzucenie przedstawiciela Litwy. — Opinia prasy litewskiej.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).

Kowno, 16. sierpnia.

Po układach w Paryżu prasę litewską opanowała konsternacja. „Licho” podaje niektóre uwagi litewskiego przedstawiciela w Paryżu Miłosza, w których p. M. pociesza się przy rządzący sympatycznym odnoszeniem się do stanowiska litewskiego 2 wpływowych dzienników francuskich „Journal des Debats” i „Matin”, zaznacza jednakowoż, że Konferencja Ambasadorów znajduje się pod większym wpływem Polski, aniżeli Litwy. Konferencja ta nietylko zmierza do dopuszczenia delegata polskiego do udziału w Radzie portowej, ale co więcej pragnie go obdarzyć nadzwyczajnymi przywilejami jak np. prawem wnoszenia zażaleń do Ligi Narodów na wypadek niedogodnych dla Polski postanowień Rady portowej. Dalej oświadczył, że Konferencja Ambasadorów popiera życzenia Polski w sprawie oddania jej w dzierżawę na 99 lat części kłajpedzkiego portu,

która miałaby stanowić wolne terytorjum.

„Laistwe” omawiając sprawę układów w Paryżu twierdzi, że politycznych sporów między Polską a Litwą w sprawie granic w żadnym wypadku nie można mieszać ze sprawą portu kłajpedzkiego, oraz z kwestjami ekonomicznymi okręgu Kłajpedy. Dziennik pisze, że Polska usiłuje maskować swe polityczne dążenia przykrywając je sprawami ekonomicznymi. Rząd litewski nie zgodzi się nigdy na przyznanie Polsce prawa transytu drogami litewskimi do Kłajpedy. Sprawę tę załatwić można tylko na drodze swobodnego porozumienia się między państwami, które nie mają żadnych politycznych kwestji spornych. Udzielenie transytu Polsce byłoby — zdaniem dziennika — złamaniem suwerenności praw Litwy. Natomiast inne dzienniki oświadczają się za możliwością uwzględnienia niektórych polskich postulatów o charakterze wyłącznie ekonomicznym.

Gdańsk w obliczu nieobliczalnego kryzysu.

Waluta a polityka. — Apropowizacyjne braki, drożyzna, strajki i nowe milionowe podwyżki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Gdańsk, 16. sierpnia.

„Gazeta Gdańska” donosi, że Izba handlowa gdańska zwołuje w tych dniach przedstawicieli kół finansowych na konferencję w sprawie nowej waluty gdańskiej, mającej być opartą na funcie angielskim. Izba handlowa przeszła do porządku dziennego nad ostrzeżeniami kół przemysłowych i kupieckich, które uważają zaprowadzenie nowej waluty za przepaść. Na wszelkie przestrogi Izba handlowa i Senat mają jedną odpowiedź, że wszelkie względy polityczne przemawiają za walutą „samodzielną”.

W Merzbachu władze miejscowe wydały nakaz, ażeby wszyscy goście kąpielowi w przeciągu kilku dni opuścili tę miejscowość z powodu braku środków żywności. Restauracjom zabroniono obsługiwać cudzoziemców.

Wczoraj uzgodniono między przedstawicielami pracodawców i robotników nową taryfę, która obowiązuje od 16. do 18. bm. Płaca

dzienna robotnika wynosi według tej taryfy 5,100,000 mk.

Strajk robotników drzewnych został dziś zlikwidowany. Dziś rano wszyscy robotnicy drzewni powrócili do pracy.

Indeks drożyzniany w Gdańsku w czasie od 6. do 13. bm. podniósł się o 255,8%. W stosunku do czasów przedwojennych drożyzna wzrosła 501,996 razy.

Cena mleka od 14. bm. wynosi 42.000 mk. za litr.

Strajk rolny trwa jeszcze w powiecie Wyżyny Gdańskiej i Wieńskich Żuław, natomiast w gminach gdańskich podjęto prace. Porozumienie nastąpiło na podstawie wynagrodzenia w życie.

Wszystkie przedsiębiorstwa zamierzają przeprowadzić daleko idącą redukcję personelu. Wszystko to wraz z drożyzną wskazuje na to, że na terenie gdańskim przygotowuje się nowy kryzys o konsekwencjach wprost nieobliczalnych.

Mrzonki o rozbrojeniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kopenhaga, 16. sierpnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji międzyparlamentarnej omawiano rezolucję dotyczącą rozbrojenia, a przewidującą zaprowadzenie kresów zdemilitaryzowanych przy zagrożonych granicach. Delegat francuski Merlin zaznaczył, że nie może przyłączyć się do podobnej rezolucji. Żaden kraj mówił, nie jest bardziej pokojowo usposobiony od Francji, która też będzie dążyć do zapobieżenia wojnie. Jednakże cel ten — zdaniem Francji — może być osiągnięty jedynie przez przestrzeganie wykonania wszystkich traktatów, a przede wszystkim traktatu wersalskiego.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec pod znakiem pytania.

Narady rządu nad nowym środkiem płatniczym. — Komuniści gotują się do nowej walki. — Ogólna charakterystyka położenia.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 16. sierpnia.

Rząd obecny zamierza wprowadzić nowy środek płatniczy, któryby był niezależny od chwilowych wahań kursu. Dla wprowadzenia go trzeba całego szeregu zarządzeń gwarancyjnych. Rząd od pierwszej chwili naradza się nad tą ważną sprawą.

Komunistyczna „Rothe Fahne”, omawiając rezolucje swej partii, oświadczającą się przeciw strajkowi generalnemu, zaznacza wyraźnie, że jest to tylko oznaką przerwania walki, w żadnym zaś wypadku nie może być uważane za zapowiedź definitywnego ustąpienia z placu boju. Według ostatnich wiadomości, we wszystkich zakładach berlińskich podjęto z powrotem prace.

Warszawa, 17. sierpnia.

(J). Z Berlina donoszą, że po zamknięciu strajku i odroczeniu parlamentu nastąpiło tam pewne uspokojenie, jednak spokój ten jest tylko pozorny. gdyż wystarczy ponowny spadek marki, aby wybuchł znów chaos gospodarczy, który może postawić nowy rząd w położeniu bez wyjścia. Z prowincji natomiast nadchodzą nadal groźne wieści.

Napad komunistów na więzienie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. sierpnia.

(J). Z Berlina donoszą, że w związku z środowem aresztowaniem rządu Republiki rad w miejscowości Zeitz w Turynji, komuniści napadli na miejscowe więzienie i uwolnili więźniów. Wśród uwolnionych nie było jednak przestępców politycznych, ci bowiem są pilnie strzeżeni.

Stany Zjed. wobec sprawy reparacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Waszyngton, 16. sierpnia.

Prez. Coolidge wygłosił wobec dziennikarzy angielskich mowę, w której zaznaczył, że Ameryka nie chce występować w sprawach Europy jako rozjemca i nie stanie po stronie Anglii przeciw Francji. Ameryka nie weźmie udziału w jakiegokolwiek akcji dla rozwiązania kwestji reparacyjnej, jeżeli zaproszenie Ameryki nie będzie wystosowane przez wszystkie zainteresowane państwa. Ameryka nie zamierza opuścić Francji i Włochom pewnej części ich długu, lecz oczekuje, że w najbliższym czasie nastąpi spłata tych długów. Ameryka nie zgodzi się na rewizję układu z Baldwinem co do spłaty długu angielskiego. Anglia musi dotrzymać układu w całej rozciągłości.

Familijne porachunki Hohenzolernów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Amsterdam, 16. sierpnia.

Przed kilku dniami udał się do ces. Wilhelma poseł do parlamentu Rzeszy dr. Helfferich. Wizyta ta miała nastąpić na prośbę b. kronprinza, który prosił Helffericha o pośrednictwo między nim a ojcem w sporze natury małatkowej. B. kronprinz żąda od ojca wypłacenia mu większej sumy na zakup posiadłości ziemskiej. Wilhelm jednak zadana odmówił.

Wyroki śmierci na ministrów Stambulijkiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Sofia, 16. sierpnia.

Socjalny trybunał wojenny, przed którym staneli b. ministrowie gabinetu Stambulijskiego skazał 4 z nich na śmierć, 2 na dożywotnie więzienie i 3 na 5 lat.

Kronika telegraficzna.

— Poincaré przyjął posta Zamoy-skiego.

— Rząd jugosłowiański zamierza udzielić pozwolenia na otwarcie konsulatów rosyjskich i przedstawicielstw handlowych Sowietów w Jugosławji jeszcze przed zawarciem traktatu handlowego między Rosją a SHS.

— Skład delegacji francuskiej do zgrupowania Ligi Narodów będzie prawdopodobnie następujący: Hannotaux, Jouvenel, Lebrun, Reynald i Barthelémy.

— B. min. spraw wewn. w Turcji Feti Bej został mianowany prezesem ministrów, pozostając na stanowisku min. spraw wewn. Ismet Pasza zatrzymuje tekę min. spraw zagr.

— W sanatorium Löwe w Wiedniu zmarł wczoraj rabin z Zabna w Małopolsce, Salomon Dawid Unger, Złotki, które wczoraj transportowano z Wiednia do Małopolski, zegnały na dworcu zebrane tłumy ortodoksów.

— Powrócił do N. Jorku ze swojej podróży do Europy min. pracy St. Zjedn. David. Oświadczył on, że jest zdecydowanym zwolennikiem projektowanej ustawy o imigracji, według której konsulom amerykańskim przysługiwałoby prawo samodzielnego przeprowadzania selekcji wśród kandydatów na imigrantów.

— Na zaarrestowanym w Tryjeście przez władze wojskowe okręcie „Vulcano” znaleziono 1000 karabinów, kilkadziesiąt karabinów masz. i jedną baterię górską. Materiał ten pochodził z likwidacji włoskich zapasów wojskowych i został przez nabywców odsprzedany do Jugosławji.

— Norwegia otrzymała w międzynarodowym City Banku w Nowym Jorku pożyczkę 20 milionów dolarów na 6%, splećalna w 15 latach.

— Podczas widowiska walki byków w Fourques (Pireneje) załamała się trybuna przepelniona publicznością. 6 osób zostało zabitych a 30 osób rannych.

— Podczas gwałtownego huraganu szalejącego u wybrzeży koreańskich w połączeniu z wielkim przyplływem morza, szereg wiosek nadbrzeżnych zostało zalanych. W jednej miejscowości z górami 100 domów uległo zniszczeniu, a około 1000 ludzi poniosło śmierć.

Na polskim brzegu.

Przepelnienie. — Zargowe ceny. — Przyszłość polskiej plaży.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Puck, w sierpniu.

Jak na wielkie 30-miljonowe polskie państwo, siedmiedziesiąt kilometrów polskiego brzegu nad otwartym morzem, jest stanowczo za mało. Dlatego też z całej Rzpltej płynie nad ten brzeg fala letników i naturalnie zostawia tutaj grube sumy pieniężne. Puste za niemieckich czasów wsie, jak Kuźnica, Wielka Wieś, Chałupy, Jastarnia i Bór przepelnione, o Helu już nie wspomniamy. Nowo wybudowana kolej Puck—Hel jeszcze dzisiaj ciągle wyzucha setki letników a ułatwia komunikację bezpośrednie połączenie z Warszawą. Ludzie nie mogą znaleźć pomieszczenia, toteż ruch budowlany w całej pełni.

W każdej chałupie pełno gości, mimo wygórowanych cen. Za izdebkę z usługą płaci się do miliona ma-

rek miesięcznie. Funt masła stabilizował się na 30 tys. mkp., a że stanowi on pewnego rodzaju miernik, przeto w tym stosunku ustaliły się ceny innych produktów. Mleko kosztuje 4 tys., jaja po 2 tys. sztuka, ryby od 8—10 tys., kiełbasą po 25 tys. za funt. Mamoto sklepiki i kramiki przepelnione.

Zmienna pogoda i deszcze nie sprzyjają letnikom. Jednak mimo deszczów zapaleni kuracjusze kąpią się w morzu i używają wywczasów. Życie wre pełnem tętnem. Polski brzeg ma przed sobą wielką przyszłość, a jego staję mieszkańcy zupełnie nie narzekają na spadek marki i są ze swego losu zadowoleni. Jedni z niechętnych wobec obecnych stosunków panujących w Polsce. Pocięsimy się tem, że w przyszłym roku będzie lepiej.

Kronika.

Z Towarzystwa Historycznego.

Lwów, 17. sierpnia.

Świata naukowemu znany jest dobrze organ naszego Tow. „Kwartalnik Historyczny”, wychodzący regularnie od lat trzydziestu siedmiu. Koszta druku były zawsze pokrywane przeważnie z wkładek członków i prenumeraty. Subwencje zaś rządowe, Sejmu galicyjskiego i Rady miejskiej lwowskiej, razem wzięte, wynosiły mniej więcej trzecią część ogólnego budżetu. Od powstania Państwa, Rząd polski, w szczególności Wydział Nauki, pozostający pod kierunkiem zasłużonego Stanisława Michalskiego, przychodził zawsze Towarzystwu w ciężkich chwilach z hojną pomocą. Obecnie jednak stosunki wydawnicze zmusiły zarząd Towarzystwa nie tylko do wydatnego podniesienia wkładki członków, ale wypadło nam również zwrócić się do ofiarności czytelników, oceniających znaczenie nauki historycznej. Szerzech instytucji i osób przyszedł Towarzystwu doraźnie z pomocą, a fakt ten każe się spodziewać, że i szersze sfery popieszą z pomocą, skoro się dowiedzą, iż Towarzystwo Historyczne we Lwowie znajduje się w ciężkiej potrzebie.

Dotąd złożyli: poseł Hipolit Sliwiński pięć milionów Mp. w dolarach; Hr. Stanisław Badeni pięć milionów Mp.; Rada miejska lwowska dwa miliony Mp.; dyrektor Piotr Zubrzycki z Nadwórnej sto-

koron czeskich; Polski Bank Przemysłowy we Lwowie pięćset tysięcy Mp.; dyrektor Klaudjusz Żylski pięćset tysięcy Mp.

Prosimy osoby, którym leży na sercu rozwój wiedzy historycznej w Polsce, o przesyłanie większych czy mniejszych kwot pod adresem: Lwów, Uniwersytet, Towarzystwo Historyczne, Prof. Stanisław Zakrzewski. — Z Zarządu Towarzystwa Historycznego we Lwowie: Dr. Stanisław Zakrzewski, prezes; Dr. Teofil Modelski, sekretarz.

Polski Komitet pomocy ofiarom głodu w Rosji.

Lwów, 17. sierpnia.

Otrzymujemy następujący apel, który nie powinien przeminać bez donośnego echa:

Wielu jeszcze rodaków naszych, tyśiące bezdomnych dzieci polskich — tuła się dotąd na rozległym terytorjum Rosji w oczekiwaniu na powrót do kraju. Dzieci te giną fizycznie i moralnie; głód i niedza nieodstępnie im towarzyszą. Ustać przeto w pracy nie możemy. Winiśmy dalej budzić ofiarną publiczność ażeby tę dźwiatwę polską ratować od zagłady. To nakaz moralny, przed którym uchylić się nie wolno nikomu.

Zwracamy się o zbiórową pomoc materialną do wszystkich instytucji w najbliższym tym tege słowa znaczeniu, do wszystkich organizacji związków, zrzeszeń. — Prosimy duchowieństwo, które już przychodziło nam z pomocą, ażeby i tym razem poparło swoim wpływem

moralnym zabiegami nasze: kilka słów rzucenych z ambony, zainicjowana przez proboszcza po nabożeństwie niedzielnym doraźna na ten cel składka, a rzęszce wiernych chętnie spełnia ten święty obowiązek względem Boga i Kraju. Każdy wreszcie obywatel, który posiada nieco inicjatywy i dobrej woli, może sprawie się przysłużyć urzędniczo w kółku znajomych, którzy mu ufają, składkę na ten cel; otrzymany kwit z P. S. O., oraz lista ofiar — służyć mu będą za dowód dla usprawiedliwienia się przed ofiarodawcami. Kogo zaś nie stać na taką inicjatywę, niech sam od siebie złoży choć skromny datek. Prosimy przytem o pośpiech, działać bowiem musimy szybko i energicznie.

Ofiary składajcie naloży w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie, oraz we wszystkich jej oddziałach, w całym kraju. — Biuletyn urzędkowy w Komitetu Nr. 3416.

Ufam, że każdy, kto ma poczucie ludzkości i kto jest Polakiem, kto jest prawdziwym obywatelem Polski — usłyszy ten głos dziecka polskiego, które przez nas z dalekiej Rosji woła o pomoc.

W imieniu Komitetu:
Prezes: † Edward Repp, Arcybiskup.
Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmijcie na ten cel Administracja „Gazety Lwowskiej”, ul. Dąbrowska 3.

Piątek, 17. sierpnia. Rz. kat.: Euph. — Gr. kat.: 7 Otr. w Eł. — Słow.: Mirona św.

Książka J. Piłsudskiego o Ś. p. Marciotowiczu wywarła — jak donoszą z Warszawy — olbrzymie wrażenie, znalazła wielu bardzo nabywców. Lwowskie księgarnie nie posiadają jej jeszcze. Jak się dowiadujemy, skreślił Marszałek Piłsudski swoje wspomnienia z lat wojny.

Prezes Głównego Urzędu Błędacyjnego Józef Karsznicki, wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Mianowania w dyrekcji cel we Lwowie. Minister skarbu przyznał w dyrektorowi lwowskiej dyrekcji celowej zamiarowi Smolec pobory służby piątej klasy rangi urzędników państwowych; zamianował urzędników dyrekcji cel: sekretarza skarbu Antoniego Kęckiego radcą skarbu w VII. klasie rangi, referentów rachunkowych Mieczysława Kalę i Henryka Ciepłe, radcami rachunkowymi w VIII. klasie rangi, ad-junkta kancelaryjnego Baltazara Chogowskiego kierownikiem kancelarii dyrekcji cel w VIII. klasie rangi. — Dyrektor lwowskiej dyrekcji cel zamianował oficjale kancelaryjnego Franciszka Wójcickiego ad-junktem kancelaryjnym w IX. klasie rangi, a oficjanta kancelaryjnego Mikołaja Zahacza asystentem rachunkowym w XI. klasie rangi. — Mianowania urzędników celnych nastąpią w najbliższym czasie.

Mianowania w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował w obrebie Lwowskiej dyrekcji kolejowej radcę kolej państw., inż. Eugeniusza Białoścórskiego, zastępcę naczelnika parowozowni głównej w Przemyślu, zaś star. ko-

J. STYCZ.

7)

ZBRODNIA.

(Ciąg dalszy).

Wstał więc i pod czujną strażą trzech par oczu wciągał na siebie pomięte ubranie.

— Jestem gotów.

Wówczas jeden z policjantów zbliżył się do Karola i szybko ruchem spętał mu ręce łańcuszkami.

— Ho — ho pomyślał Karol, — ostro tu w mojej ojczyźnie!

Trochę niemily był dotyk kajdanek, wygrzanych w kieszeni policjanta, ale Karol uśmiechnął się po-błażliwie i teraz dopiero swobodnie recezirał się po pokoiu.

Deznan dziwnego uczucia. Oto pokój był w istocie taki sam, jakim go widział we śnie. Na temże miejscu stało łóżko, przykryte niebieską kołdrą, obok stało niby biurczeko z cackami i fotografiami, nieco dalej śniadostka, a na niej spora liczba flakonów i duży kawał mydła różowil się na porcelanowym talerzyku.

Karol tak był przejęty nieomy-

nością swego snu, że nie dosłyszał skierowanego doń przez policjanta zapytania:

— Nazwisko pana?

Dopiero powtórzone doszło do jego świadomości. Z całą sprawnością nabytą widocznie z doświadczenia, wyrecytował:

— Karol Borzęcki, Polak, religij rzymsko-katolickiej, uchodząca z Rosji. Lat 36, urodzony w gubernji radomskiej, w miasteczku Szybowie. Były urzędnik kolejowy za carskich rządów. Od roku 1914 przebywałem w rozmaitych miejscowościach w Rosji, obecnie powróciłem do ojczyzny.

— Proszę o dokumenta.

— Dokumentów właściwie porządnych i własnych nie posiadam, tylko jakieś sowieckie świstki wystawione na nazwisko obce, a nawet zmyślone — Aleksiego Iwanowicza Gordina. — Proszę wyjąć z lewej kieszeni w podszewce surduta.

Policjant wyjął mu z kieszeni plik przetartych i posirżerzonych kartek. Karol zauważył przytem, że drugi policjant spisuje jego zezna-

nia. Mimo całą przykrość sytuacji Karol był najzupełniej spokojny, a nawet bawiło go, że całe to policyjne przesłuchanie odbywa się w języku polskim i tak bardzo surowo. Oto przekonał się na własnej skórze, że jest „państwo” polskie!

Policjant przeglądał starannie papiery i włożył je następnie do swej teczki. Potem, zwracając się u-przejmie do Karola, podał mu krzesło, sam też usiadł i na dobre rozpoczął badanie.

— Jakim sposobem dostał się pan do tego mieszkania?

— Nie mogę powiedzieć, żeby mi to nie przyszło z trudnością — próbowałem żartować Karol. — Wczoraj rano, godzina 4 minut 50 przyjechałem wreszcie i uszczęśliwiony wysiadłem z napchałego wagonu.

— Proszę zanotować czas przybycia — zwrócił się policjant do piszącego kolegi.

— O, proszę pana — nie wiele mi pomogło to wczesne przybycie! Cały dzień uganiałem się po mieście za jakąkolwiek kwatera i nie, ale to literalnie nie znaleźć nie mogłem.

Z humorem opowiedział Karol szczegóły swojej tragicznej wędrówki z dnia ubiegłego i śmiejąc się, zakończył:

— Nie wiedziałem tylko, że za to moje nie przeczę, przestępstwo, aż kajdankami mnie skują.

Policjant nie podjął jednak żartobliwej uwagi i zapytał:

— Wiec klucz do tego mieszkania był „nieszczęśliwie” u pana w kieszeni?

— Widzi pan, przez cały czas mego pobytu w Rosji miałem ten pek kluczy od najrozmaitszych drzwi, szaf, komód itd., które wyjeżdżając, solidnie zamknąłem. Teraz, a ile wiem, ktoś najsłabiej w świecie gospodarzy w moim mieszkaniu w Rosji, bo mnie stamtąd „po prawie” wyrzucano. Nie przyszło mi nigdy nawet na myśl zastanowić się nad tem, jak ci obcy ludzie dostali się do mego mieszkania. Zapewne i oni znaleźli odpowiedni klucz. Pomyślały się teraz klucze od wszystkich zamków wszystkich domostw całego świata

(C. d. n.)

misatza Kolyji państw. inż. Tadeusza Łozńskiego, zastępcą naczelnika Sekcji utrzymania kolei Lwów III.

Akademia ku czci śp. Jana Stura, zmarłego niedawno, wybitnego lwowskiego poety i krytyka, odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. w wielkiej sali „Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego” o godz. 12. w południe. Na program Akademii złożą się wybrane wiersze Jana Stura, oraz innych młodych lwowskich poetów, recytowane przez P. Irene Solską-Grosserową i P. Antoniego Piekarskiego. Recytacje poprzedzi słowo wstępne redaktora „Zdroju” p. Witolda Hulewicza (Olwidal). Blizsze szczegóły doniosą aijsze. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata” przy ul. Akademickiej. Dochód na cele dobroczynne.

Nasze kawiarnie nie mogą pozostać w tyle za innymi. Paskują drudzy — paskuimy również! I ich hasło. Dzisiaj liczone są szklanki kawy 5500 mp., za zwykłą buteczkę 1500 mp., (w sklepach 1.100 mp. i to już nadmierna cena!), za porcyjkę mikroskopijną masła 2600 mk.

Z powodu naprawy mostu wstrzymuje się po dzień 24. sierpnia br. między Kamienicą i Krzemienicami bieg pociągów osobowych nr. 2952. (Krzemieniec odjazd 9.10) i nr. 2983 (Krzemieniec odjazd 11.20).

Ochronka im. Piłsudskiego. Ze względu na ustąpienie z zakładu pewnej liczby dzieci starszych, zarząd Ochronki i Internatu im. J. Piłsudskiego we Lwowie ogłasza wpisy na rok 1923/4, które odbędą się w dniach od 15. bm. do 1. września br. Przyjęte będą dzieci z rodzin legionistów, obrońców Lwowa a w razie wolnych miejsc korzystać mogą wogóle sieroty wojenne w wieku od lat 3—10. Podania o przyjęcie, zaopatrzone w metrykę (wyciąg) chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i papiery wojskowe należy wnieść wprost pocztą na ul. Jabłonowskich 1. 7, Ochronka J. Piłsudskiego.

Pracownicy gminy m. Lwowa czekają od dłuższego czasu na uchwalenie przez reprezentację miasta pragmatyki służbowej i statutu funduszu emerytalnego. Na ręce prezydium miasta złożono już szereg projektów statutu. Obecnie zarząd Związku pracowników gminy posłał Zarządowi miasta ultimatum, żądając załatwienia sprawy do 31. sierpnia b. r.

Sprawy budowlane. Sekcja III. Rady miejskiej udzieliła konsensu Tow. wzaj. pomocy medyków na nadbudowę II. piętra w realności przy ul. Słodowej 10. Uchwalono też przeprowadzić regulację ulic Pełczyńskiej i Ossolińskich.

Konkurs. Tow. Sokół-Macierz ogłasza konkurs na kilka miejsc nauczycieli (kierowników) z dziedziny wychowania fizycznego, w szczególności do działów gimnastyki, lekkiej atletyki, sportów, gier i zabaw itp. na godziny popołudniowe lub wieczorne. — Termin zgłoszeń do końca sierpnia. Warunki do omówienia w kancelarii Towarzystwa, ul. Zimorowicza 8. w godzinach wieczornych.

Stacja kolejowa „Persenkówka” a Targi Wschodnie. Ze względu na rozpoczynające się niebawem III. Targi Wschodnie rozszerzone zostały na czas od 15. sierpnia do końca września b. r. czynności ekspedycyjne stacji, a raczej przystanku osobowego „Persenkówka” na wszelkiego rodzaju przesyłki towarowe, przeznaczone na „Targi Wschodnie”, względnie wysyłane przez zarząd Targów Wschodnich.

Wieża reklamowa na Placu Targów Wschodnich. „Unja”, Zjednoczone fabryki maszyn, dawniej A. Xentzky, Blaniwe i Peters, Tow. Akc. w Grudziądzu, buduje na terenie maszyn III. Targów Wschodnich, na wolnym powietrzu, wieżę reklamową żelaznej konstrukcji 28 m. wysokości, która przedstawiać będzie nowoczesny, niepraktykowany u nas dotąd środek reklamowy w wielkim stylu.

Nowa taryfa dorożkarska. (Ważna od 10. sierpnia br.) I. Za jazdę pojedynczą w mieście bez zatrzymania się dłużej niż 5 minut i bez zbroczenia (2 konia) 16.000 mk., (1 konia) 12.000 mk. II. Za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, pl. Powystawowy, Targi Wschodnie — 36.000, 24.000. III. Za jazdę w mieście według czasu za pierwszą pół godzinę — 24.000, 18.000 za każdy następny kwadrans — 12.000, 9.000. IV. Od i do dworców kolejowych wraz z punktem — 36.000, 30.000. V. Do obojczych miejsc, z każdego stanowiska: a) na Francówkę, b) do ogrodu Kilińskiego, c) na Pohulankę, d) Zająłkowie, e)

W krainie fjordów. (Bergen—Sogu—Fiuse—Christiania).

Christiania, w sierpniu 1923.

Śmiało się słońce na lazurowym niebie, gdy okręt „Alden” opuścił Bergen, prastarą kolebkę kultury norweskiej. Pogoda piękna, Lekki powiew wschodniego wiatru muska pieszczotliwie modre fale morskie, na których okręt porusza się spokojnie. Stare budowle, piętrzące się na stokach gór oraz port miasta Bergen zarysowują się jeszcze na widnokręgu, wnet jednak okręt mijając zakrębkę bergenską i wije się pomiędzy poszarpanym wybrzeżem, a urozmaiconymi wyspami przybrzeżnymi morza północnego. Nagie skały i glazy spadają strumieniami spienionym wodom lub też wysuwają się i zapuszczają w morze, tworząc malownicze półwyspy i przylądki. Tu i ówdzie tylko przostera pomiędzy wyspami widok pełnego morza.

Po sześciu godzinach okręt wjeżdża do fjordu Sogu, który jest najdłuższym (180 km.) i najbardziej rozgałęzionym ze wszystkich fjordów Norwegii. Krajobraz ustawicznie zmienia się, przybierając naprzemiennie łagodny charakter alpejski, oraz północny, pusty i ponury. Widać płaskie wzgórza, niezbyt wysokie i zalesione, okryte ciemno-zieloną szatą, odbijającą się tak malowniczo na niebiechodętym sklepieniu niebios oraz tonącą w modych falach spokojnego morza, poczem znowu ujawnia się potężna i dzika natura północna. Olbrzymie masy skalistych, nagich gór, pokryte wiecznym śniegiem i lodem, staczają się w morze, którego spienione fale wieszkają się hałaśliwie niemal w każdej szczelinie ziemi. Wody, spływające ze śniegów i lodów, pokrywających grzbieoty gór, już to sączą się luźnie po skałach, już to z wrzaskiem i loskotem spadają w dół. Niespokojne morze, dzikie, skaliste, poszarpane masy gór, wieczne śniegi i lodowce, delikatnie sploty wód, jakby nitki siatki pajęcznej, sączące się milcząco po stokach gór, szmerzące siklawy, hałaśliwe wodospady, toczące się w dół z wysokości kilkuset metrów jakby srebrzyste kłęby dymu, rwące i spienione rzeki łączą się w całość, nadając fjordom piętno dzikiego i gwałtownego krajobrazu północnego. Na każdym niemal kroku widać ślady potężnej walki żywiołowej z czasów kształtowania się skorupy ziemskiej. Szerokość fjordu ustawicznie zmienia się: dochodzi do kilku kilometrów. Miejscami zaś fjord jest tak wązki, iż okręt ledwie się przesuwa pomiędzy niebotycznymi, skalistymi brzegami. Krajobraz szybko się zmienia a okręt wnet wjeżdża z ponurego kanału i znowu rozciąga się w całej pełni fjord z licznymi zatokami, nad którymi przy ujściu dolin wznoszą się malowniczo położone hotele, zakłady lecznicze, fabryki oraz bardzo schludne osady, zamieszkałe przeważnie przez ludność rolniczą, silną i zdrową, o spokojnych rysach twarzy. Uwagę zwracają smukłe postacie pięknie ubrane, pełnej urody, temperamentu i wdzięku kobiety. Do najpiękniejszych i najczęściej przez turystów odwiedzanych miejscowości nad fjordem Sogu należą: Vadheim, Balestrand, Leikanger, Sogudal, Gudvangen, Flaam i Laerdal.

Po 36 godzinach jazdy dociera okręt do Flaam, małej osady, położonej u wejścia doliny Flaamsdál, przez którą pro-

wadzi najkrótsze połączenie fjordu Sogu z Christiania przez stację kolejową Myrdal. Uroczą tę dolinę przebyć można pieszo w ciągu 5 do 6 godzin. Droga biegnie początkowo tuż nad brzegiem niezbyt szerokiej rzeki Flaamsvoss, której rwące i rozkielzane wody wpadają do fjordu, poczem pnie się coraz wyżej po stokach wzgórz, na których zawisły olbrzymie kamienie. Z urwistych i śnieżnych grzbietów gór, wypływają liczne potoki, których wody, pędząc gwałtownie w dolinę, rozpryskują się na kamieniach i tworzą coraz to nowe i coraz piękniejsze wodospady. Stronie, w części zalesione, przeważnie zaś nagie, skaliste wzgórza, bezkształtne, olbrzymie bryły kamienne, skaliste odlamy gór, staczające się w dół, liczone spienione i huczące wodospady, rozkielzane, prężnie szumiące wody Flaamsvoss, wirtwory bezwzględnej i gwałtownej siły natury, nadają dolinie niepospolitego czaru i uroku. — Góry coraz bardziej zacieśniają dolinę, widać już tylko wązkie skrawki niebios, droga pnie się ku górze po piętrzących się skałach, wreszcie przechodzi w tunel 115 m. długości, chroniący ją przed staczającymi się w przepaść lawinami. Pozostałości lawin leżą jeszcze w dole nad brzegami rzeki. Poza tunelem dolina jest szersza, a krajobraz łagodniejszy. Oddycha się swobodniej, lecz nie długo, gdyż po chwili dolina przybiera znowu pierwotny, dziki charakter. Stroną i nieźwiąwą serpentyną prowadzi droga na wysokość 860 do stacji kolejowej Myrdal, położonej w kotlinie, otoczonej dookoła górami, pokrytymi śniegiem.

Przez kilkadziesiąt tuneli i dachów, zbitych z desek, chroniących tor kolejowy przed zaspami śnieżnymi, przeżywa pociąg w ciągu półtorej godziny drogę z Myrdal do Finse. Tuż poza Myrdal rozciąga się wspaniały widok na dolinę Flaam, poczem zaś zdaża pociąg przez dolinę, pokrytą już w części śniegiem, do Fiuse. Jest to ulubiona miejscowość turystów, położona najwyżej na linii kolejowej Bergen—Christiania, mianowicie 1222 m. nad poziomem morza (wysokość w Norwegii już bardzo znaczna). Stąd rozciąga się czarowny krajobraz północny. Dookoła wznoszą się dzikie, skaliste góry, pokryte grubą warstwą śniegu i lodu. Tu i ówdzie tylko przezierają mchy, stanowiące jedyne okrycie nagich skał. Pomiędzy poszczególnymi wzgórzami i pasmami gór wznoszą się jeziora, w części zamrożone, w części zaś unoszące bryły lodowe. Podczas gdy przed kilku godzinami w dolinie Flaam gorąco i kurz dawały się dotkliwie we znaki, tutaj zima okryła ziemię białym całunem. Powietrze jest chłodne, a drogi zasypane śniegiem. Wśród podobnego krajobrazu jedzie się przez dolinę pociągami godzinę aż do Gjeilo, miejscowości położonej na wysokości 840 m. nad poziomem morza. Dolina spada coraz bardziej w dół i przybiera charakter lesisty. Śniegi i lodowce znikają z oczu, a miejsce ich zajmują otoczone lasami urocze jeziora, nad którymi rozrzucone są małe domy drewniane, przeważnie na czerwono pomalowane. Dziki i ponury krajobraz północny przemienia się w łagodny i wesoly alpejski, ciągnący się aż do Christiania.

Doc. Dr. Alfred Trawiński.

ementarze Janowski i Lyczakowski, f) Rzeźnia miejska g) Szkoła Kadetka i Strzelnica wojskowa, h) Sabieszczyzna, i) staw Kamińskiego, j) Zbiornik wodociagowy, m) Boisko Sokółów — 28.000 20.000. Czas nie dochodzący kwadransa liczy się za pełny kwadrans. Jazdę z konduktorem pogrzebowym liczy się według czasu. Za podjazd pod dom i czekanie, niedochodzące razem 10 minut, nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie gdy zamówiony dorożkarz podwizie pod dom, a gość dorożki nie użyje winien opłacić połowę należności za pojedynczą jazdę. Niestety u nas pozostają wszelkiego rodzaju taryfy martwą literą na papierze. Już przed miesiącem musielibyśmy płacić za jazdę na dworzec 50.000 mkp. Dzisiaj dorożkarze żądają będą stu tysięcy.

Colinicie ograniczenia w korzystaniu

MAŁY FEJLETON

MARIA KAZECKA.

Kośba.

Dzień kośby nastal na słonecznej face. Kosiarze cicho, klepadłani dzwonią. W słońcu się ważki sro-skrzydło gonik i kosy w słońcu polyskują lśniące...

W szafirze światła, trwożliwe i drżące Spowite w białą pajęczyną opone, Czekały kwiaty rosa obciążone. Dzień kośby nastal na słonecznej face.

Przez złotą trawę, pachnąca, pożąta. Przez łake pełną chaotycznych kwieci, Ludzie Kwietnica z piersią odsłonięta,

W słubnym welonie z różowej zamieci, Gaz poświtowych, a drzewa bęcowe. Sypią jej lśście i kwiaty na głowe.

(Z cyklu: „Kwiaty“).

Narcyze.

W jakieś białe północne ciche i gorące

Gwałdziste, o bezbrzeżnej lipcowej

Itęsknocie.

Kiedy polem dziewanny rozchwieją

Isię drżące,

I w lesie świętojańskie zakwitną pa-

lprocie.

Pod wiatrem złota, bujna, płodna i

Iszumniąca,

Urodzajnych łubinów kolebie się

Igrzywa.

Przepojona poświata, słodka wonia

Itchnąca.

Wilgotna rojem pszczelim, błyszcząca

Ica i żywa,

Zakwitają narcyzy...

W błękitnej przestrzeni,

Gdzieś śniegu ich sinawa kołysze się

Itfala.

Wiatr je chyli ku sobie, przybliża,

Ioddala.

Smugami cieniej, zwartej, milczącej

Izieleni

Strasza katastrofa na Wiśle.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Plock, 16. sierpnia.

Wczoraj rano, pod Radziwin, niedaleko Plocka, wydarzyła się na Wiśle katastrofa, która pochłonęła 34 ofiar. Szczegóły jej są następujące: Kiedy dwie łodzie, jedna pod żaglem, a druga przyczepiona do niej, przeladowane robotnikami, udalać się na kepe koło Dunina, znalazły się na środku Wisły, zerwała się silna wichura, która wyrzuciła pierwszą łódź. Robotnicy z pierwszej łodzi poczęli przeskakiwać na drugą. Pod ciężarem łodzi druga poczęła tonąć. Z pomocą z powodu wichury i wielkiej odległości nie można było nadażyć. Z kilkadziesiątu ludzi, znajdujących się na łodziach, uratowało się tylko troje dzieci, które zdołały się uczepić łodzi.

SPORT.

Zawody w piłce nożnej między Austrią i Finlandią zakończyły się wynikiem 2:1 na korzyść Austrii.

Korona (Sambor) — Biał (Lwów). Zawody kwalifikacyjne w piłce nożnej Dnia 19. bm. (niedziela) odbędą się o g. 2.30 popoł. na boisku 19 pp. O. L. (Cyndela) zawody kwalifikacyjne w piłce nożnej o spadnięcie do kl. C. Zawody te ze względu na ich charakter będą wielkie zainteresowanie i mowatliwie ściganym wielkie zastępy sympatyków sportu piłki nożnej na miejsce spotkania się tych drużyn.

NADESLANE.

DOM KILIMÓW GLINIANYCH

we Lwowie, pl. św. Łucy

przy ul. Rutowskiego obok ko-

ścioła Jezuitów)

poleca hurtową i detaliczną

sprowadzając wyroby kilimiar-

skich fabryki M. CHAMUEA

w Glinianach

Kilimy

na podłogę, przed łóżka

i nad łóżka, narutki na

otogi i bujaki, chodniki po-

du zki, patazwki i portjory kil-

imowe w największym wyborze.

Przyjmie się zamówienia na wy-

konosie kilimów według wymiarów

rozmiarów i kolorów. Wystawiamy na

Targach Wsch. w Pałacu sztuki.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 179.

Piątek, 17. sierpnia 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.														
4% Państwowa pożycz. Prem. z r. 1920	1000	—	1950—	—	—									
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)														
4 1/2% Banku hip. gal.			108—	110—	—									
4% Banku hip. gal.			100—	102—	—									
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.			102—	104—	—									
4 1/2% Banku Małopolsk.			104 50	106 50	—									
4 1/2% Banku hip. ziem.			99—	101—	—									
4 1/2% Polsk. Bk kraj.			109—	111—	—									
4% Polsk. Banku kraj.			100—	102—	—									
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie			107—	109—	—									
4% Tow. kred. gal. ziem.			102—	104—	—									
III. Oblig. (bez kuponu bież.)														
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.			101—	103—	—									
4% Kom. Pol. Bk kraj.			97—	99—	—									
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.			92—	94—	—									
4% Poż. kr. gal. z r. 1893			92—	94—	—									
4% Poż. kr. gal. z r. 1904			92—	94—	—									
4% Poż. kr. gal. z r. 1905			92—	94—	—									
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)			82—	84—	—									
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913			125—	130—	—									
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914			200—	210—	—									
IV. Akcje.														
a) Bankowe:														
		1921 1922												
Akc. Związk.	280	70 140	38000	—	—									
Akc. hipoteczny	280	42 120	142000	158000	145—155000									
Handlowy w Poznaniu	1000	300 600	200000	—	—									
Małopolski	280	56 140	88000	92000	90000									
Powszechny kredytowy	280	42 140	24000	26000	25000									
Przemysłowy	280	42 130	88000	102000	90—100000	79-87000 ni.								
Rolniczy S. A.	1000	250 —	40000	—	—									
Ziemski kredytowy	280	56 84	44000	65000	45—64000	45-50000 ni.								
Zemelny	280	56 84	3000	—	—									
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	— 600	280000	—	—									
b) Przemysłowa:														
Agrochemia fabr. szt. naw.	500		120000	—	—									
Bracia Biskupscy	1000		250000	260000	255000	ni.								
Browary lwowskie	500	500	1875000	2050000	1900-2050000	1800-1925000								
Chodorów fabr. cukru	1000	21 140	1160000	1215000	1175—1200000									
Cegielski	—	—	150000	175000	154—170000									
Cmiełów fabr. porcelany	1000	200 1000	200000	210000	205000									
Gafota fabryka Obuwia	140	22 140	43000	53000	44—52000									
Galicja Rafinerja nafty	140	800	2200000	—	—									
Górka fabryka cementu	140	119	1050000	—	—									
Karpalit zakłady litogr.	140	280 140	120000	—	—									
Krakus f. wódek Kraków	280	168 200	135000	—	—									
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	133000	137000	135000									
Okos Zakł. przem.-drzew.	1000	300 400	660000	710000	675—700000									
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	130000	145000	135—140000	100-110000 ni.								
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	80000	84000	82000									
„Piłtno” w Poznaniu	1000	—	420000	—	—									
Pocisk zakłady amunicji	350	14 170	150000	—	—									
Polska Nafta przem. wiert.	500	100 350	124000	128000	126000									
Polskie Tow. Budowlane	500	225 400	90000	—	—									
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17900	—	—									
Rakazawa fabryka sukna	140	100 280	580000	620000	590—615000									
Siersza zakł. elektr.	200	91 40	72000	88000	75—86000									
Siersza gór. zakłady	140	450	1190000	1210000	1200000									
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	45000	—	—									
Tepege gór. zakłady	700	350 700	440000	—	—									
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150 350	1225000	1280000	1230—1275000									
Ursus fabryka motorów	500	180 250	750000	—	—									
Wildt i Ska	500	150 500	280000	—	—									
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170 1070	1775000	1660000	1725—1850000									
c) Handlowa:														
Polski Glob	500	100	7000	—	—									
Polbal	1000	160 250	30000	—	—									
Tohan	140	70 210	64000	69000	65—68000									
Polsot	1000	260 600	27600	—	—									
Wawel	500	100	2500	—	—									
Zegluga Polska	140	20 50	23000	—	—									

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płać	żądają	transakcje	płać	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	—	—	—	—	—	—	
Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—	—	—	
Dynary	—	—	—	—	—	—	
Funt sterlingi	—	—	1250000	—	—	1300000	
Franki belgijskie	—	—	—	—	—	—	
Franki francuskie	—	—	15000	—	—	16000	
Fioreny holenderskie	—	—	—	—	—	—	
Franki szwajcarskie	—	—	—	—	—	51500—52500	
Korony austriackie	—	—	45—410	—	—	4 05	
Korony czesko-słowackie	—	—	8500	—	—	—	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	—	—	—	—	—	—	
Lei rumuńskie	—	—	—	—	—	—	
Liry włoskie	—	—	—	—	—	—	
Marki niemieckie	—	—	—	—	—	0-12—0-12 25	

B. Kursa Zbożowo.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	405000	410000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	405000	410000		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN małopolski browarniany przemy-słowy	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN małopolski ex 1923	370000	385000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—		OTREB: żytni	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Sniatyn	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
FASOLA: biała	—	—		Czestochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: żywe, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: polny	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		SIANO wolijskie	—	—	
BOBIK:	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
WYKA:	—	—		LEN	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarno	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
LUBIN:	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
HRECZKA:	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paucha.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIELDY.
Sekretariat Gieldy, ul. Akademicka
l. 17, l. p. 299
Sala zebrań Gieldy pieniężnej, ul.
Akademicka l. 17 w parterze;
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766
Sala zebrań Gieldy zbożowej, ul.
Rejtana l. 6, l. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell
Paneth;
Biuro: Akademicka l. 17, l. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12, II p. 1084

CZAS ZEBRAŃ GIELDOWYCH:
Zebrań giełdy pieniężnej:
a) dla akcji w poniedziałki, wtorki,
czwartki, i piątki od godz. 12.30—13;
przedgiełda od 13—13.45 giełda główna.
b) dla walut i dewiz;
codziennie z wyjątkiem sobót, nie-
dział i świąt od 13.45—14

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 17. sierpnia.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.
Rozporządzeniem Minist. Skarbu z
16. sierpnia l. 3173/1 zezwolono Gieldzie
lwowskiej na wznowienie obrotów wa-
lutowych i notowań — i w ślad za tem
nastąpiło uruchomienie giełdy dewizo-
wej i walutowej dnia 17. sierpnia b. r.
w czasie od godz. 13.45 do 14.

W akcjach przemysłowych zaryso-
wał się baissa przy sprzedażach prompt.
natomiast przy transakcjach per ultime
kursy niższe. Obroty niewielkie. Ak-
cyjki ucierpiały mało na kursie,
w dalszym ciągu są bardzo poszu-
pane. Akcje niekotowane słabsze.

Obroty w walutach bardzo skromne.
Kupna wyłącznie w celu pokrycia ko-
mplementarnego zapotrzebowania.

Kursa naogół niższe. Tendencja

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1900, 2000, 1935, 2025, nie-
efektywne 1925, 1800, 19000. Cmielów
205000. Gafeta 45, 44, 52000. Niemojow-
ski 135, Pezet 82000. Nafta 126000. Rak-
zawa 610, 600, 615, 590. Siersza elek-
tryczna 80, 75, 78, 75, 85, 86, 76, 75.
Siersza Górnicza 1200. Tohan 68, 65.
Bank Hipoteczny 150, 155, 148, 145, Ma-
łopolski 90, Pokred. 25000, Przemysłowy
91, 100, 90, 97. Przemysłowy nieef. 85,
80, 79, 87. Z. B. K. 50, 55, 46, 50, 49, 46,
50, 55, 45, 50, 55, 60, 62, 50, 64000, nieef.
45, 46, 50, 45. Chodorow 1175, 1200, 1190,
1200. Okos 700, 690, 680, 675, 670. Tosp.
1230, 1250, 1275. Bracia Biskupscy 255,
Cegielski 160, 170, 160, 155, 160, 155, 162,
154, 160, 158. Parowoz 140, 135, 140.
nieefektywne 110, 105, 100. Zieleniewski
1800, 1850, 1790, 1785, 1800, 1790.

Waluty: Funt 1250, Londyn 1300,
Kurych 51500, 52500. Berlin 0.12, 0.12 1/2,

Korony czeskie 8700, 8500. Fr. fr.
15, Paryż 15000. Kor. austr. 4.05, 4.10.
Wiedeń 405.

OBRÓT W AKCJACH NIEKO- TOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Brugger 600. Czechowice 64. Colum-
bia 20. Gazociagi 70, 68, 66. Lesienice
225. Machleid 75. Otkusz 135, 130. Radzi-
wiłł 320. Szkło w Kr. 260. Węglówki 10,
9800, 9500 (nieef. 4800). Fabryka chem.
na Zalesieniu oarta kupna 750. Azot 100.
Chybie 1.675, 1.700. Drożdże G. 150.
Elektr. n. S. 20. Leen 350. Lokomotywy
185. Schön 14 milionów.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17. sierpnia.

Ruch na giełdzie słaby — ogólny o-
brót 175 ton. Transakcje przeważnie w
życie, małe obroty w jeczmienu nowe-
go zbioru. Podaż znaczna przewyższa
popyt. Tendencja niżkowa — usposo-
bienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17. sierpnia.

Bank Warsz. 214. Bank Malop. 100.
B. Przem. 87 1/2. Z. B. K. 55. Cegiel. 135.
Pocisk 150. Parowoz 125. Zieleniewski
1800. Żegluga 28. Nafta 115. Nobel 285.
Chodorów 1190. Cmielów 220. — Ten-
dencja niżkowa.

Drzewo 48—45—46. Węgiel 950—
930—940.

Warszawa. (PAT). Notowania koń-
cowe z dnia 17. sierpnia b. r.: Dolar
St. Zjedn. 246, kupno 248.500, sprzedaż
243.500; dolary drobne 247.500, kupno
242.500.

AKCJE.

Czeki: Belgia 11, kupno 11.100, sprze-
daż 109; Berlin 0.08; Gdańsk 0.08; Ho-
landia 96.800, kupno 96; Londyn 1.219,
kupno 1.190, sprzedaż 1.202; Nowy York
246, kupno 243, sprzedaż 248.500; Paryż
13.600, kupno 13.750, sprzedaż 13.450;
Szwajcaria 44.300, kupno 44.700, sprze-
daż 43.900; Wiedeń 3.49, kupno 3.52,
sprzedaż 3.46; Włochy 10.500; Praga
7.200.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne
z dnia 17. sierpnia. Berlin 0.00150, Ho-
landia 216 1/2, Nowy Jork 550 1/2, Lon-
dyn 25.17, Paryż 30.65, Mediolan 23.65,
Praga 16.17 1/2, Budapeszt 0.03 1/2, Buka-
reszt 2, Belgrad 5.80, Sofia 4.20, War-
szawa 0.0024, Wiedeń 0.0077 1/2, Austr.
stempl. 0.0078.

Budapeszt. (PAT). Marka polska
przekaz na Warszawie 0'0860—0'0960.

Berlin. (PAT). Marka polska 1.300.

Transakcje poza- giełdowe.

Lwów, 17. sierpnia.

KURSA PRYWATNE.

Dziś z wyjątkiem marek niemieckich
tendencja niżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 280—281000; dolary kan-
nad. 250—252000; 1-ki i 2-ki o 2—3000
mniej; marki niem. po 50 i 100 0.25—

0.28; po 10 tys. 0.30—0.37; star. —
—380; setki stare 1.50—1.80; leje za tys.
14800—15000; drobne 14600—14800; ko-
rony czeskie 8000—8200; drobne 7900—
8000; austr. now. em. 1400—1450; star.
em. 8000—8500; po 100 drobne za tys.
10—14000; austr. stempl. 3.70—3.72; au-
strjac. przekazy 3.75—3.78; funty szterl.
1,200.000—1,250.000; ruble po 500 10—12;
setki zwykle 7.00—7.10.

Złoto: 20 kor. 1,180.000—1,200.000; 20
mark. 1,350.000—1,400.000; 20 frankówki
1,050.000—1,100.000; 10 rubli 1,450.000—
1,480.000.

Srebro: korony austr. 19000—19100;
5 kor. 96—98000; floreny 48—49000; ru-
ble 78—80000; kopiejki za 1 rubel 40—
41000.

**Udogodnienia dla pracowników kole-
jowych w zaopatrywaniu się w węgiel
na zimę.** W uwzględnieniu trudności
przewozowych przy sprowadzaniu za-
pasów węgla na zimę dla licznej rzeszy
pracowników kolejowych w porze je-
siennej, oraz mając na względzie ciężkie
warunki materialne tychże, poleciło Mi-
nisterstwo kolei żelaznych swym wła-
dzom podwładnym wydać już teraz
pracownikom kolejowym, uprawnionym
i reflektującym na pobór węgla deputa-
cyjnego, cały należny zapas węgla na
zimę. Należność za węgiel obliczy się
według cen obowiązujących w lipcu br.,
a spłata także nastąpi w 6 ratach mie-
siecznych, począwszy od 1 września br.
Dostawa i rozdawanie całego zapasu we-
glowego dla reflektantów dokonana być
ma bezwarunkowo przed nadejściem zimy,
tj. przed 1 października br.

**Znaczne ograniczenie ruchu towaro-
wego w komunikacji z Niemcami.** Sta-
cje kolejowe polskich kolei państwowych
otrzymały telegraficzne polecenie
wstrzymać bezzwłocznie aż do odwo-
łania wszelki ładunek i wysyłkę
przesyłek całowagonowych, przeznac-
zonych do Niemiec, przez okręgi dy-
rekcji niemieckich kolei w Opolu, Wro-
clawiu i Dreźnie, tudzież do i przez nie-
miecko-szwajcarskie i niemiecko-au-
stryackie stacje graniczne, a to Basel,
Waldshut, Schaffhausen, Rügen, Kon-
stanz, Friedrichshafen, Mittenwald, Kauf-
stein, Salzburg, Simbach i Passau.

Nowa cena cukru w Warszawie. Do-
noszą z Warszawy 14. bm.: „W wyniku
konferencji, odbytej w wydziale zaopa-
trywania przez przedstawicieli instytu-
cji, otrzymujących na terenie Warsza-
wy cukier za pośrednictwem nadzwy-
czajnego komisariatu zwalczania drożyz-
ny, ustalono, iż w II. dekadzie b. m.
obowiązywać będą następujące ceny:
w hurcie 24,000 mk., w detalu 26,000
mk. za 1 kg. kryształu, w hurcie 34,000
mk., w detalu 37,000 mk. za 1 kg. kost-
ki”. Należałoby i we Lwowie ustalić ce-
ny, po jakich w detalu wolno sprze-
dawać cukier. Co do sprzedaży cukru u
nas, dopuszczają się paskarze niesłycha-
nego wyzysku, który nareszcie powi-
nien być ukroczony.

**Nowy przystanek osobowy w obre-
bie lwowskiej dyrekcji kolejowej.** Z dn.
15. sierpnia br. otwiera się w obrębie
lwowskiej dyrekcji kolejowej na koleji

lokalnej Lwów-Podhajce pomiędzy sta-
cjami Potutory a Litwinów-Bożyków
nowy przystanek osobowy **Sarańczuki**.
Podróżni wsiadający do pociągów na
tym przystanku, opłacać będą zwyczaj-
ną należność za jazdę w pociągu, zaś
bagaż przyjmować się będzie za póź-
niejszą opłatą w stacji docelowej. Od-
prawianie osób i bagażu do tego przy-
stanku odbywa się w sposób normalny.

**Podwyższenie taryfy dla pasażerów
bagażowych.** Z dniem 10. sierpnia b. r.
podwyższona została taryfa dla pasażerów
bagażowych za czynności, przed-
siębrane w obrębie dworców kolejo-
wych. Opłaty wynoszą obecnie: 1. za
wyjście bagażu rzeczny z pociągu i
przeniesienie go do wagonu kolejowego
lub na odwrót, za każdą sztukę 800 mk.,
najmniej 1000 mk. (we Lwowie 1000 mk.,
najmniej 1500 mk.). 2. Za zniesienie cięż-
kiego bagażu z pociągu do wagi lub na
odwrót do 50 kg. (na Podzamczu lub w
Przemysłu do 25 kg.) 1000 mk. Za nastę-
pne, chociażby zaczęte 50 kg. (względ-
nie 25 kg) 800 mk. we Lwowie do 25
kg. 1500 mk., za każde następne, cho-
ciażby zaczęte 25 kg. 1000 mk. 3. Za za-
łatwienie ekspedycji bagażu 1000 mk.,
we Lwowie 1500 mk. Ponadto można na
stacjach we Lwowie, w Podzamczu i w
Przemysłu, gdzie służbę bagażowych
objął Związek emerytów kolejowych, po-
sługiwać się bagażowym do zakupu bi-
letów kolejowych, za co opłaca się we
Lwowie 1500 mk., zaś na Podzamczu i
w Przemysłu 1000 mk.

**Garaż samochodowy na Placu Tar-
gów Wschodnich.** W związku z projek-
tem przeznaczenia niektórych pawilo-
nów wystawowych na placu Targów
Wschodnich, w czasie pozatargowym,
na cele magazynów skladowych, po-
wstała w kołach przedstawicieli prze-
mysłu samochodowego myśl urządzenia
w jednym z pawilonów garażu dla nieu-
stającej wystawy samochodów zagranic-
zanych, na prawach tranzytowego depu-
składowego. Wśród fabrykantów auto-
mobiów ustaliła się na podstawie do-
tychczasowych doświadczeń, opinia, że
Lwów nadaje się szczególnie na centra-
le handlu samochodami. W ubiegłym
roku bowiem sprzedano w mieście
15 sztuk samochodów francuskich,
niemieckich i austriackich, wystawio-
nych na II. Targach Wschodnich, a na
dostawy oonażniej drugich tyle przy-
jęto zamówienia. Dzięki tym rezultatom
w bieżącym roku przemysł automobili-
owy zajął cały osobny pawilon o 450 m
kw. powierzchni, w którym będą repre-
zentowane pierwszorzędne firmy swia-
towej sławy.

**REDAKCJA „GAZETA LWOW-
SKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA
SWYCH SZPALTACH NOWE WY-
DAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO
WOWCZAS, GDY ONE NADSYLANE
BĘDĄ WPROST POD ADRESEM RE-
DAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZE-
GÓLNYCH CZŁONKÓW.**

OGŁOSZENIA.

J. I. R. M. E.

Mrm. 217/23. Do rejestru firm spół-
kowych wpisano 2. lipca 1923. Siedziba
firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: E.
Süsswein Synowie. Przedmiot przed-
siębiorstwa: Kantor wymiany. Wystą-
pił: jawny spółnik Samuel Süsswein z
dnem 15. maja 1923. Skutkiem czego
powstała firma pojedyncza i że wyla-
cznym właścicielem firmy jest Izidor
Süsswein, który brzmienie firmy sam
podpisywać będzie. 6257

Sąd okręgowy jako handlowy.
Przemysł, 30. czerwiec 1923.

Firm. 692/23. K. G. C. I. 227. Wpis firmy
spółkowej. Do rejestru Oddział C. wci-
gnięto co następuje: Siedziba Spółki:
Stanisławów. Brzmienie firmy: „Pier-
wsza Malopolska Fabryka Januchów i
wytrobów szarych”. Spółka z ograni-
czoną odpowiedzialnością w Stanisła-
wowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fa-
brykacja tkanin szarych i wytrobów kutyh.
Czas trwania: nieograniczony. Kapitał
zakładowy wynosi 100.000 Mk., który

w całości został wpłacony. Podpis firmy
następuje w ten sposób, że obaj zawi-
adowcy umieszczają swoje podpisy pod
brzmieniem firmy wydrukowanym albo
wypisanem, albo też pieczęcią wyciśnię-
ciem. Zawiadowcami Spółki zostali usta-
nowieni: Dawid Bilgraj i Izak Elfenbein,
kucpy w Stanisławowie. Stosunki praw-
ne Spółki: Spółka opiera się na kon-
trakcie Spółki we formie aktu notarial-
nego z daty Stanisławów, dnia 27 lutego
1923 lrep. 4935 i dodatkowego oświad-
czenia z dnia 13 maja 1923 lrep. 5239.
Data wpisu: 19 maja 1923. 6233

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 19 maja 1923.

Firm. 155/23. Oddz. A. 255. Zmiany i
dodatki odnoszące się do wpisanych już
w rejestrze handlowym firm kupców po
jedyńczych i spółek. W drodze rekon-
strukcji zniszczonego w czasie inwazji
rosyjskiej w roku 1916/17 wpisuje się do
nowo założonego rejestru Oddział A. na
podstawie uchwały z dnia 5 marca 1910
r. l. Firm. 60/10. Siedziba firmy: Stani-
sławów. Brzmienie firmy: Borisch Dick.
Zmiana firmy w brzmieniu także, tj. „Be-
risc Dick i Synowie”, handel towarów
korzennych w Stanisławowie. Dotych-
czasowy przedmiot przedsiębiorstwa:
hurtowy i drobny handel korzennymi, od-

ład handel towarów korzennych. Przy-
stąpili: Noe Dick i Natan Dick. Skut-
kiem czego powstała jawna spółka. U-
prawieni do zastępstwa: każdy spółnik
samolubnie bez porozumienia się lub ze-
zwolenia reszty spółników może działać
nieograniczone w każdym interesie han-
dlowym. Spółnicy firmy podpisują firmę
pełnym imieniem i nazwiskiem. Dzień
wpisu: 18 czerwiec 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 18 czerwiec 1923.

Firm. 48/23. C. V. 436. Wpis do reje-
stru handlowego firmy spółkowej. Do
rejestru Oddział C. wciagnięto co na-
stępuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmie-
nie firmy: Galanterja, skład towarów
galanteryjnych i norymberskich, Spółka
z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot
przedsiębiorstwa: Zarobko-
we kupno i sprzedaż towarów galante-
ryjnych i norymberskich. Forma spółki:
Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością.
Kontrakt spółki z daty Kraków, 14 li-
stopada 1922 l. r. 6654. Czas trwania
spółki: nieograniczony. Kapitał zakła-
dowy spółki wynosi 450.000 Mk., wpła-
cony wgotówce. Zawiadowcami spółki
są: Uscher Matzner i Aron Wasserstrum.
Prokure udzielono kolektywnie Jakó-
bowi Liebhornowi. Podpis firmy: Pod

wypisanem, lub wyciśnięciem stampilja
brzmieniem firmy umieszczają swe podpi-
sy albo obaj zawiadowcy, albo jeden
zawiadowca i prokurysta, ten ostatni z
dodatkiem wskazującym na prokurę.
Dzień wpisu: 1. lutego 1923. 6238

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 27. stycznia 1923.

Firm. 115/23. Oddz. A. I. 247. Wpis do
rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru Oddział A. wciagnięto co na-
stępuje: Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: S. Weinreb i Synowie
w Stanisławowie. Przedmiot przedsię-
biorstwa: Handel towarami żelaznymi.
Forma spółki: jawna Spółka handlowa.
Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Sei-
wel Weinreb, Jakob Weinreb i Wolf
Weinreb. Spółka rozpoczęła swa dzia-
łalność 1. października 1910. Podpis fi-
rmy: Do podpisywania firmy upoważnie-
ni są wszyscy trzej właściciele komula-
tywnie lub każdy z nich z osobna, a
podpis firmy następuje w ten sposób, że
podpisana lub stampilja wyciśnięta firmę
umieszczają albo wszyscy właściciele, al-
bo każdy z osobna pierwsze litery swo-
ich imion i pełne swoje nazwisko. Dzień
wpisu: 4 maja 1923. 6229

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 4 maja 1923.

Firm. 152/23. Rg. C. I. 231. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wpisano co następuje: Siedziba Ski: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Griotte”. Fabryka likierów i destylarnia spirytusu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie. po francusku: „Griotte”. Fabrique de liqueurs et distillerie d'alcool, societe a responsabilite limitee. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja i sprzedaż likierów i destylarnia spirytusu. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 5.000.000 mkp., który został w całości wpłacony. Zawiadowcami Spółki zostali ustanowieni: Józef Gerner i Adolf Gerner. Podpis firmy: Do podpisu firmy Spółki są uprawnieni obaj zawiadowcy Józef Gerner i Adolf Gerner łącznie. Podpis następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Spółki Józef Gerner podpisze J. Gerner, a Adolf Gerner podpisze A. Gerner. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarialnego z dnia 8 marca 1923 lrep. 4528 i dodatkowej umowy zdziałanej w formie aktu notarialnego z daty Stanisławów, 1 czerwca 1923 lrep. 4989. Data wpisu: 17 czerwca 1923. 6232

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Stanisławów, dnia 14 czerwca 1923.

Firm. 171/23. Rg. C. I. 211. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Bank zjednoczonych Mieszczan. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie. Członkowie Dyrekcji wystąpili: Leon Ziobrowski. Członkowie Dyrekcji wybrani: Stanisław Horoszkiewicz i Antoni Adamiak. Data wpisu: 19 czerwca 1923. 6231

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Stanisławów, dnia 19 czerwca 1923.

Firm. 158/22. Stow. C. 81. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Duliby. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek. Członkowie Dyrekcji umarli: Nikola Swystun, Iwan Tymczij i Michało Habiak. Członkowie Dyrekcji wybrani: Fedor Konyk, Andrzej Bożefko, Iwan Hryszczyszyn. Data wpisu: 22 lutego 1923. 6287

Sąd okręgowy. Oddział IV. Stryj, dnia 23 grudnia 1922.

Firm. 1273/22. Rg. A. 464. Wpisano do rejestru dnia 3. października 1922 r. Brzmienie firmy: Handel towarów mieszanych i wódek w zamkniętych flaszkach Chaji Frommer w Kańczudze. Siedziba firmy: Kańczuga. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych i wódek w zamkniętych flaszkach. Posiadacz firmy: Chaja Frommer, kupowa w Kańczudze. 6301

Sąd okręgowy. Oddział V. Rzeszów, dnia 30 września 1922.

Firm. 61/23/25. Zmiane w rejestrze handlowym wpisuje się. Miejsce i firma: Kasa handlowa i przemysłowa. Stow. zarej. z ogr. por. w Przemyslanach. Likwidacja: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 17/6 1923. wpisano do rejestru i likwidację Stowarzyszenia, a likwidatorem Abraham Welnatelnia w Przemyslanach. Data wpisu: 10 lipca 1923. 6312

Sąd okręgowy. Oddział IV. Brzeżany, dnia 10 lipca 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 284/22. Edykt. Andrzej Bednarczuk, syn Daniela i Marii, ur. 10/12 1873, woźny sądowy, gr. kat, żonaty z Marią ur. Przyszlak w Kozowie zamieszkały, wycofał się w r. 1919 z armii ukraińskiej na Zbrucz na Ukrainie, gdzie według świadków Antoniego Kramarczuka i Rafała Rudnickiego w jesieni 1919 zmarł na tyfus w szpitalu wojskowym

w Proskurowie i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1 sierpnia 1924 r., po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek pouwny. 6308

Sąd okręgowy. Oddział IV. Brzeżany, dnia 17 lipca 1923.

T. 169/23. Michał Gontar, urodzony 20/XI. 1888 z Żukowa pow. Złoczów, zaginął w r. 1917 na wojnie jako żołnierz austr. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono do 6 mies. o zaginionym Sąd lub kuratorowi dra Moszyńskiego w Złoczowie, poczem Sąd rozstrzygnie na wniosek. 6307

Sąd okręgowy. Złoczów, dnia 31 lipca 1923.

T. 77/23. Iwan Jakimów, Iwana, urodzony dnia 15/1 1880 w Jakimowie pow. Kamionka Strum. żołnierz wojska austr. zaginął w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Schwagera w Złoczowie, poczem Sąd rozstrzygnie na wniosek. 6306

Sąd okręgowy. Złoczów, dnia 7 czerwca 1923.

T. 65/20/3. Edykt. Dmytro Newendowski, syn Józefa i Eudokii ur. Zatorskiej, a mąż Ksejki Zadoreckiej, ur. 2. listopada 1874 w Strzelskich nowych, gr. kat rolnik, powołany w r. 1915 do wojska austr. dostał się do niewoli włoskiej i dnia 18 września 1918 zginął w Walonie od granatu rzuconego z aeroplanu austriackiego. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej tj. do dnia 1 lipca 1924 udzielono wiadomości Sądowi o zaginionym, którego się równocześnie wzywa, by w powyższym czasokresie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd na pouwny wniosek orzeknie ostatecznie o ustaleniu dowodu śmierci. 6309

Sąd okręgowy. Oddział IV. Brzeżany, dnia 18 marca 1923.

KONKURSY.

L. 945. Konkurs. Celem odsadzenia posady notariusza w Haliczu, opróżnionej wskutek śmierci sp. Leona Huzara, ewentualnie w innej miejscowości w okręgu lwowskiej Apellacji opróżnić się mogącej, rozpisujemy konkurs. Kompetenci mają wnieść swe podania najdalej do 30. września 1923. 6268-3

Izba notarialna.

We Lwowie, dnia 11. sierpnia 1923.

SPADKI.

Lcz. A. VI. 225/20/29. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Dawid Dorner, zamieszkały w Zniesieniu, zmarł we Lwowie dnia 12. stycznia 1919, licząc 72 lat życia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali po nim dziedzice. Kuratorem spuścizny ustanawia się adwokata dra Dawida Kocha we Lwowie, Pasaż Hansmana 6. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek osobom, które wykazą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. 6263-3

Sąd powiatowy. S. II. Oddz. VI. Lwów, dnia 9 czerwca 1923.

Szefostwo Intendentury O. K. Nr. X. w Przemyślu rozpisuje przetarg na dostawę zboża i jarzyny twardej.

Warunki dostawy ogłoszonej w konkursie dnia 18. bm. w „POLSCIE ZBROJNEJ” bliższe wyjaśnienia można otrzymać w Szefostwie Intendent DOK Nr. X. w Przemyślu ul. Smolki L. 13 Termin wnoszenia ofert dnia 28. sierpnia br. 6316

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 9. sierpnia 1923 została ustanowiona następująca cena gazu:

do oświetlenia, opalu i motorów 6.800.— Mp. za 1 m.²

Należności przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc sierpień 1923, bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i nadal, mają być płacone według powyższej taryfy.

Lwów, w sierpniu 1923.

6314

DYREKCJA ZAKŁADU GAZOWEGO MIEJSKIEGO.

BANK ZJEDNOCZENIA A. POZNAN

ODDZIAŁ WE LWOWIE

AKADEMICKA 1-4

sprzedaje akcje

T. A. S. SPENDOWSKIEGO

FABRYKI FURNIERÓW
I OBRÓBKI DRZEWA. 000

Spółka ta posiada TARTAK w Piotrkowie, a także fabrykę furnierów w Poznaniu (na komandorji) z własną bocznica kolejową i budynkami fabrycznymi jak i budynkami gospodarczymi.

WARTOŚĆ NIERUCHOMOŚCI Spółki wynosi 1.000.000 — FRK SZWAJCAR.

PRZETARG

Kierownictwo Rejonu Int. Lwów zamierza oddać w drodze pisemnego przetargu dostawę arendacyjną słoniny dla Garnizonów Kier. Rej. Int. Lwów na czas od 1. października 1923 r. do 31. grudnia 1924 r.

Oferty na częściową dostawę arendacyjną słoniny na pow. okres czasu dopuszczalne są jedynie dla garnizonu Lwów.

Oferty przepisowo ostemplowane, zakopierowane i oznaczone napisem: „Oferta na dostawę słoniny“ muszą wpłynąć do odnośnych Głównych Komisji Mięsnych do **dnia 31. sierpnia b. r. godzina 10.**

Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle rozpatrywane.

Bliższych szczegółów co do ilości zapotrzebowania oraz jakości słoniny jakoteż ogólnych warunków arendy uzielać będzie zainteresowana Garn. Komisja Mięsna, oraz Kier. Rej. Int. Lwów, ul. Fedry 2 V piętro w godzinach urzędowych od 13—15 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Cena oferowana winna obowiązywać na pierwszy miesiąc dostawy, następnie cena podlega regulacji z góry w terminach ustalonych według przepisów M. S. Wojsk. w miarę wzrostu wzgl. zniżki cen rynkowych słoniny.

Ofertą winien oferent związać się najmniej 14 dni od dnia otwarcia ofert.

Do oferty należy dołączyć:

- 1) Poświadczenie na złożone w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 2 prc. wartości miesięcznej oferowanej słoniny.
 - 2) Świadectwo fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej.
 - 3) Świadectwo zasobności finansowej.
 - 4) Uwierzytelniony odpis rejestru handlowego
 - 5) Ewent. świadectwo przemysłowe,
- Dokumenty ad 2) wystawiają władze polityczne I. instancji, ad 3) władze skarbowe wzgl. Izby handlowe i przemysłowe.
- Otwarcie ofert nastąpi w miejscowych G. K. M. na oznaczonym wyżej dniu o godzinie 12-tej.

Uwiedomienie o przyjęciu ofert nastąpi po wyrażeniu decyzji przez Kier. Rej. Int., które zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

KIEROWNICTWO REJONU INTENDANTURY LWOW
L 6125/2/23.

OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Banku Spółdzielni kredytowej we Lwowie z ogr. odpowiedzialnością, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1923 o godzinie 4. popołudniu w binrze Banku we Lwowie, ulica Legionów Nr. 29 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Uzupełnienie statutu postanowieniami o osobistej odpowiedzialności członków Zarządu za transakcje giełdowe.
- 2) Wnioski członków.

Lwów, dnia 16. sierpnia 1923.

6313

ZARZĄD.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 66.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 75.000 mp., za granicą 100.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—3 pop. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rekopiesów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należność pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chłopczyzny 31.